Gartkiewicz

KURJER WARSZAWSKI

D. 27. Grudnia. — Rok 1838. Czwartek. № 344. Dziś. Ś. Jan Ewangelista. Jutro, Młodzianki.

Zaonegdaj o północy, iako w Świętą pamiątkę dla Chrześcjan, Amatorowie i Artyści muzyczni licznie zebrani, wykonali Mszą *Pasterską* zwaną, kompozycji *Szydermaiera* w kościele XX. Augustjanów. Onegdaj w pierwsze Święto wykonano Mszą J. *Elsnera* in F., Graduale tegoż autora, Fagot i Walternia solo tegoż. Na *Pradze* w tamecznym kościele, Amatorowie wykonali Mszą J. *Hajdena* D. minor. Były oraz muzyki przez Święta w kościołach XX. Karmelitów na Krak: Przed: i Franciszkanów.

Jego Xiążęca Mość Maxymiljan Leuchtenbergski, onegdaj przeieżdżał przez *Warszawę* z *Petersburga* do *Bawarji*, i odwiedził JJOO. Xięstwo Ichmość Warszawskie.

Wczoraj w Redakcji Kurjera Warszawskiego złożono od P. S. zł. 5 dla biednych; oraz wrócone za Suczkę z gatunku angielskich wyżełków zł. 6, złożono dla ubogich od Z. —

Po 53 latach życia rozstała się z tym światem Marjanna z Makarowiczów *Borakowska*, a w dniu 24 b. m. z boleścią w duszy i ze łzami w oczach odprowadzili zwłoki iej na smętarz Powązkowski, liczna rodzina, przyiaciele i tłum znaiomych którym sposób myślenia i cnoty zmarłej nie były obce. Piękną nagrodą człowieka na ziemi iest czysta pamięć, która po nim dla świadków iego życia pozostaie, i która w każdej chwili łzy żalu wyciska. Najpożądańszą iednak przy zgonie pociechą dla człowieka iest to przekonanie, iż cnoty iego nie zostały samem wspomnieniem, lecz oczekiwany plon przyniosły; że przez nie wywiązał się towarzystwu z obowiązków iakie przeznaczenie na niego włożyło i przelał w najdroższe dla siebie istoty wszystkie myśli i wszystkie uczucia swoie. Ta czysta pamięć iest nagrodą życia Marjanny *Borakowskiej* iak przekonanie o skutku ofiar własnych, było ostatnią iej pociechą. Pochodząc z znanego rodu, przeięła familijne uczucia i cnoty. Dobra Córka, przywiązana Żona, Matka poświęcona z zapałem i wytrwałością dla swoich dzieci, wzniosły zawód, święte obowiązki kobiety wypełniła z całą siłą swoiej duszy. Miłość dla męża i dzieci, charakterowi iej z natury łagodnemu nadała tę moc nadzwyczajną, z iaką dla dobra rodziny, wszelkie trudy życia pokonywać umiała. Otoczyło ią grono Córek, Syn i Wnuki. W nich położyła ostatni kres swoich życzeń i w nich znalazła szczęście swoie. Lecz poświęcenie się zupełne obowiązkom matki, nie rozdzielało ią ze światem. Przez dobroć i uprzejmość zniewalała każdego kto miał sposobność zbliżyć się do niej, a za przyiaźń odwdzięczyć umiała najszczerszem uczuciem. Ztąd, razem z przywiązaniem szacunek powszechny codzień się dla niej bardziej powiększał, chociaż życie cnotliwe w zaciszu płynęło. Śmierć tak godnej matki ciężki zadała cios rodzinie, przeraziła przyiaciół i obudziła żal ogólny. Lecz iest za grobem życie do którego pobożnem wzdychała uczuciem, iest szczęście trwałe, szczęście bez granic, a kiedy tu pozostawiła łzy rodziny, przyiacioł i znaiomych, iako pamiątkę znikomego pobytu na ziemi, tam znajdzie najwyższe szczęście na które sprawiedliwie zasłużyła.

Co rok tualety damskie przybieraią bogatszą i wspanialszą postać; wiek średni okrzesany gustem tegoczesnym wrócił do salonów modnych ozdabiać piękności nasze, całym przepychem i okazałością swoią. Wszystkie tualety damskie, kroie sukien, wybór materji, kształt ozdób i ubrań głowy czerpane są teraz z zabytków, portretów i podań prababek pokolenia dzisiejszego. Ostatni Bal w zamku, przedstawił nader rozmaity dobór takowych. Czołka *Agnieszki Sorel*, pióra *Katarzyny Medycejskiej*, per-

ły i czapeczki *Marji Sztuart*, suknie dworskie, mięszały się razem bez względu na chronologją historyczną, ale pod ścisłym rozmiarem najwytworniejszego gustu i elegancji. Niektóre suknie były z przepysznych materji iedwabnych; kolor biały w przemagaiącej ilości: z tych które powszechne wzbudzały pochwałę, wymieniamy; atłasową *groseille* garnirowaną szerokim i bogatym wolantem; żółtą w guście *rokoko* przerabianą w różnofarbne kwiaty; *białą* z materji w deseń morowy, garnirowany podwójnym rzędem frendzli z runa najprzedniejszej wełny *angora;* tiulową *illusion* garnirowaną koronkami; krepową różową; białą z muślinu iedwabnego haftowaną iedwabiem płaskim; koronkową *Brabancką* najokazalszych deseni; białą z atłasu rzadkiej ciężkości; białą obszytą rąbkami z podłożeniem koloru błękitnego; petynetowe, *biała* i *różowa* haftowane były w deseń *renaissance* pierwsza rożowy ze srebrem, druga zielony ze złotem; białą *organdynową*, haftowaną w deseń i kolory bluszczu; takąż z girlandą boczną najpiękniejszych kwiatów sztucznych; suknie przerabiane złotem i srebrem, inne w formie tunik lub z podwójną spodnicą, przedstawiały kroie modelowe. Dyademy i przepaski brylantowe wieńczyły głowy najpierwszych dam towarzystwa; widzieliśmy wiele *turbanów* haftowanych złotem i srebrem, z pierwszych turban *Królowa Wiktorja* liczył się niezaprzecze-nie do najpiękniejszych; po turbanach najliczniejsze były czołka w guście średnich wieków, niektóre z axamitu błękitnego, karmazynowego, zdobione kwiatami złotemi lub *rivierą* brylantów; *Toki* z axamitu czarnego, kapelusiki z piórami, *girlandy*, *półgirlandki*, *bukieciki* z kwiatów, zdobiące wierzch głowy, ustawione prosto, skośnie spadaiące wśród zakrętów loków, ukryte pod zasłoną tiulu, gazy, koronek, *przepaski*, *feronierki* a wszystkie piękne, wszystkie świeże, wszystkie w harmonji z ogółem. Nie skończylibyśmy tak prędko, chcąc wyliczyć wszystko co było wyliczenia godnem; a potem zapowiedziane za dni kilka zabawy, przedstawią nam nowe obrazy, nowe utwory sztuki podobania się, ieszcze pochwał i zaięcia wymagaiące. — (Art. nad.) Dawniej było zwyczaiem w wiliją BOŻEGO NARODZENIA nic nie ieść przez cały dzień, aż dopiero zasiadano do stołu gdy się ukazała gwiazda na Niebie. Stół zwykle zasłany bywał sianem, na którem dopiero znajdował się obrus, a w każdym kącie izby rolniczej, czy komnacie bogaczów, stały snopy. Przy końcu wieczerzy Panny wyciągały z pod obrusa sianko i wróżyły z tego pomyślność przyszłego roku. Teraz nie iest osobliwością ieść obiad wieczorem, owszem iest to modą, i rzadko w którym domu sianiem stół okrywaią; ale za to nie opuszczono dawnego zwyczaiu karmienia ubogich. Znajdowałem się zeszłego poniedziałku w tutejszym Instytucie *Dobroczynności*, i byłem świadkiem iak 400 ubogich płci obiej będących w tymże przybytku litości, pożywali tak zwaną Wigilją. Każda osoba dostała sporą strucię, kieliszek wódki, zupę z kluskami i śliwkami, kaszę iaglaną, kapustę wyśmienitą, smażone ryby i porcją piwa. Przed rozpoczęciem odbyto modły, a czcigodne Siostry miłosierdzia i kilku Członków Towarzystwa z wszystkiemi ubogiemi łamali opłatki; Ich powinszowania, ich życzenia połączone z łzami tkliwej wdzięczności dla dobroczynnych Warszawian, zapewne BÓG stwierdzi błogosławieństwem. D.

— *Bilety z powinszowaniem Nowego Roku* na pięknym białym glansowanym atłasowym papierze, różnemi charakterami gustownie litografowane, są każdego czasu do nabycia, tuzin po gr. 25. Sztuka gr. 3, w Składach następujących: w Sklepie ubogich w domu Dobroczyn: w Handlu korzennym P. Moritza w Ryn: Now: Miasta, w Sklepie P. Hoferta fabr: Parasoli i wyro: Tokar: nie dochodząc do Kościoła Ŝgo Krzyża w pałacu Krasiń: i w Biurze Zleceń przy ulicy Wierzbowej. — Z drugim dniem świąt teraźniejszych ożywił się znów perjod spacerów i zabaw zimowych. W ustroniu wiejskiej kawy

znowu odzywa się trzask biczów i turkot zaieżdżaiących powozów, sale napełniaią się gośćmi, nie iedna Panienka ma iuż iaki miły podarek kolendowy, to zgrabny kapelusik, to modny woreczek lub co podobnego. Jest to iuż wstęp do karnawału. Modniarki myślą iuż iakie przygotować domina które maią *dominować* na maskaradach, wznowią się bale, tańce, gdzie kręcą się nogi a głowa zawraca. Teatry wczoraj były napełnione; w Wielkim, po *Robercie* przywołani: JPP. *Dobrski*, *Marłowski*, JPanna *Riwoli* i JPani *Rywacka*; w Rozmaitości, po *Lektyce*, JPP. *Karasiński* i *Panczykowski*, po *Wyborze* wszyscy, a po *Jednej chwili* JP. *Żółkowski*. Herkules *Rappo* także dosyć miewa widzów. Między urozmaiceniami iego widowiska, podoba się Panna *Grutner* balansuiąca na linie i Akrobat P. *Motte*. Młody *Rappo* co do siły iuż rywalizuie z Ojcem. Sala tych widowisk iest ogrzaną.

Z Petersburga 5 (17) Grudnia. — Ogłoszono program obrzędu zaręczyn Jej Cesarskiej Wysokości Wielkiej Xiężniczki MARJI MIKOŁAJÓWNY z Jego Xiążęcią Mością Maxymiljanem Leuchtenbergskim, zatwierdzony przez N. PANA. Przy tem obrzędzie znajdować się będą NN. PAŃSTWO, oraz Rodzina Cesarska, Znakomite osoby Dworskie, Wojskowe i Cywilne. Obrzęd dopełniony będzie w Cerkwi Ermitażu. Obrączki służące do zaręczyn przyniesione będą wcześnie przez Mistrza Obrzędów i złożone na ołtarzu na złotych półmiskach, które w czasie właściwym będą z tamtąd przyniesione, iako to: obrączka Wielkiej Xiężniczki przez Spowiednika N. CESARZA Jmci, a Xcia Maxymiljana przez Ober-Kapelana armji i flott. Najprzewielebniejszy Metropolita, odebrawszy od pomienionych osób obrączki, ze zwykłą modlitwą wdzieie ie na palce Wielkiej Xiężniczki MARJI i Xcia Jmci Maxymiljana. W tenczas przystępi N. CESARZOWA Jmć i wymieni obrączki. W tej chwili da się słyszeć 51 wystrzałów z dział Petersburgskiej twierdzy; w czytaniu zaś modlitw i w modlitwie za Panuiącą rodzinę będzie powiedziano: „za prawowierną Wielką Xiężniczkę MARJĄ MIKOŁAJÓWNĘ i Jej Narzeczonego.“ Po ukończeniu duchownego obrządku, Dostojni Narzeczeni złożą dzięki NN. PAŃSTWU, a po nich przystąpią z powinszowaniem dalsze osoby Rodziny CESARSKIEJ. Narzeczony stanie obok Wielkiej Xiężniczki. Odprawione będą przez Biskupów i innych duchownych dziękczynne z powodu odbytych zaręczyn modły, z przyklękaniem, a przy odmówieniu przez Protodyakona modlitwy o długie lata, da się słyszeć z twierdzy ŚŚ. Piotra i Pawła 31 wystrzał działowy. W tenczas Członkowie Synodu i inne znakomitsze duchowne Osoby złożą swoie powinszowania NN. CESARSTWU JJ., tudzież JJ. CC. WW. Wielkim Xiążętom i Xiężniczkom. Po ukończonym obrzędzie CESARSTWO Jchmość ze wszystkiemi osobami N. Rodziny, wrócą w takim porządku, w iakim przyszli, z tą różnicą, że Wielka Xiężniczka MARJA MIKOŁAJÓWNA póydzie w parze z swym Narzeczonym. Po tem Ministrowie zagraniczni, znakomitsze oboiej płci Osoby, Oficerowie gwardyjscy wszelkich stopni, a z wojsk linjowych Oficerowie stopni wyższych, złożą powinszowania Wielkiej Xiężniczce, wobec Jej Narzeczonego. Damy będą w stroiach Ruskich, a kawalerowie w paradnych mundurach. Przez cały ten dzień we wszystkich cerkwiach będą dawały się słyszeć dzwony, a wieczorem twierdza i miasto będą oświecone.

Anglja. — Xżę *Welington* zasłabł. — Niektórzy rozgłosili, że missja francuzkiego Aienta ministerstwa wojny, ma na celu skłonić gabinet Angielski do układów z powstańcami *Kanadyjskiemi*. *Nelson* stanął na czele wichrzycieli, a Korsarz *Bil Żonson* rabuie w innych stronach. Ulice *Montrealu* są zabarykadowane, obawiaią się aby powstańcy nie attakowali tego miasta. — Jenerał *Kolborn* nie tylko został mianowany Gubernatorem Kanady, ale otrzy-

miał ieszcze wielki krzyż orderu łaziennego. — Margrabia *Normanby* który przed kilką dniami przybył z swoią małżonką z *Dublinu* do *Londynu*, nie ma wrócić do Irlandji. — Zeszłego roku okręty *Texyjskie* zatrzymały w zatoce mexykańskiej kilka angielskich statków kupieckich i przyprawiły właścicieli o 60,000 zł. szkody. Rząd Texyjski uznał słuszność żądania o wynagrodzenie, lecz nie może uiścić się z powodu braku pieniędzy. Właściciele wezwali teraz pomocy rządu Angiel: i żądaią aby wysłano okręt woienny dla wyiednania im wynagrodzenia. — Rząd iest bardzo czynnym w obwarowywaniu brzegów Anglji, mianowicie przy ujściu *Tamizy.* — Z *Lisbony* doszła wiadomość iż niektóre utarczki zaszły między wojskiem a gerylasami, w iednej z nich poległ herszt gerylasów *Joao Bajo.*

Francja. — Kilka dzienników rozgłosiło wiadomość o śmierci Królewny *Marji* Xżny Wirtembergskiej. Przyczynę tego nieszczęścia przypisuią przelęknieniu iakiego ta Xżna doznała pod czas pożaru pałacu w *Gota*, gdyż od tej pory datuie się iej choroba. Późniejsze wiadomości są atoli bardzo zaspokaiaiące, zdrowie Xiężny polepszyło się gdy przybyła do *Pizy*, a wieść o iej śmierci była tyko zmyśloną. — Ceny chleba zostały zniżone w *Paryżu.* — Dziennik sporów pisze, że wprawdzie obsadzono wyspę *Martin Garcję* ale bynajmniej przez to nie wypowiedziano wojny rzeczypospolitej *Buenos Ajres*, iak o tem doniosły pisma angiel:. — 17 b. m. zagaiono posiedzenia izb na r. 1839. Przed 12tą, wszystkie galerje napełniły się widzami. W pół godziny później zgromadzili się Deputowani, najwięcej zwracano uwagi na Pana *Thiers.* O 1szej huk armat zwiastował odjazd Króla z pałacu *Tulerji.* Królowa ukazała się z Xiężniczkami na galerji bocznej i oczy wszystkich zwróciły się na nią dla poznania z iej rysów czy smutna pogłoska o śmierci Xiężny Wirtemberg: iest prawdą, wkrótce przekonano się że w tej mierze doszły wiadomości zaspokaiaiące; o kwadrans na 2gą wszedł Król, przywitano go okrzykami radości, głosem mocnym miał mowę tronową, w tej zapewnił: że przyiazne stosunki Francji z mocarstwami zagranicznemi zostaną tak samo iak dotychczas, że wkrótce konferencja *Londyńska* w sposób zaspokaiaiący rozstrzygnie sprawę *belgicko-holenderską;* dalej doniósł że wojska *austrjackie* opuściły *Państwo kościelne*, a podobnież według układu między Francją i Ojcem Śtym, *Ankona* została opuszczoną przez załogę francuzką, która bynajmniej nie miała na celu naruszać niezawisłość państwa Kościelnego. *Hiszpanja* ciągle iest łupem niezgody domowej, rząd francuzki nie przestaie udzielać pomocy rządowi Madryckiemu, o tyle ile tego dozwalaią warunki poczwórnego traktatu. Eskadra francuzka przybyła do brzegów Amerykańskich, wkrótce pewno załatwi sprawę mexykańską z rzeczą pospo: *Buenos Ajres.* W Afryce władza Francuzów ustala się coraz bardziej, czego iest dowodem utworzenie Biskupstwa *Algierskiego.* Stan skarbu iest pomyślny, tylko w osadach potrzeba będzie zaprowadzić niektóre ulepszenia. W końcu Król wynurzył swoią radość z powodu narodzenia się *Hrabiego Paryzkiego.* Po skończonej mowie, odbierano przysięgi od nowo obranych członków izby Parów i Deputowanych. Król oddalił się śród takichże okrzyków radości, iakiemi go przywitano.

Włochy. — Wielki Xiążę CESARZEWICZ Następca tronu rossyj: 7go b. m. przybył do *Florencji.* W. Xżę *Toskański* natychmiast go odwiedził; 8go był koncert u dworu; 9go teatr w *Pergola;* 10go Hrabia *Orłow* dał świetny bal w swoim pałacu. Mnóstwo cudzoziemców przybyło do *Florencji.* — Królestwo *Sardyńscy* wrócili do Tarynu. — Od czasu wymaszerowania wojsk austrjac: z Państwa *Papiezkiego*, zaszły znowu rozruchy w *Faenzie.* Między mieszkańcami miasta i przedmieścia wybuchła walka, ta istniała iuż dawniej, ale została przy-

tłumioną pod czas obecności wojsk Austrjac:. 2ch zbójców rzuciło się zdradziecko na Papiezkiego Karabinjera, ten iedynie przytomności umysłu winien swoie ocalenie. Za wystrzałem z strony napastników, upadł, udaiąc omdlałego, zbójcy zbliżyli się aby mu zadać cios ostatni, lecz w tejże chwili wystrzelił karabinier z pistoletów, iednego napastnika zabił a 2go zmusił do ucieczki.

Niemcy.— Następca tronu Hanowerskiego dostał odry. — Arcy-Xiążę *Ferdynand* wrócił z Włoch do Wiednia, wkrótce uda się z tąd na swoie urzędowanie do *Lwowa.* Xżę Adolf *Nassauski* wyiechawszy na spacer konno, spadł w Praterze i zranił się dość niebezpiecznie. — Niektóre pisma doniosły, że Bank *Belgicki* wstrzymuie wypłatę, co niezmierne uczyniło wrażenie.

Rozmaitości— P. *Karl* Dyrektor iednego z teatrów wiedeńskich, nabył teatr na *Leopolstadzie* za 680,000 zł. — Towarzystwo opery włoskiej z *Odessy*, znajduie się teraz w *Stambule.* Turcy którzy są przyzwyczaieni iak kury udać się na spoczynek zaraz po zachodzie słońca, bawią się teraz do północy w sali opery. Sułtan zaszczycił teatr swoią obecnością. Przedstawiono iuż *Nieznaiomą*, *Krzyżaków*, *Włoszkę w Algierze*, ale w *Stambule* opera ta kończy się inaczej: *Dej* otrzymuie *Izabellę*, a biedny *Tadeusz* dostaie bastonadę. Scena ta iest w Turcji ulubioną.— Według nowych badań uczonych *naturalistów*, robak niedźwiadek wydaie na świat 65 młodych, mucha zwyczajna znosi iaj 144, piiawka 160, paiąk 170, żółw 1000, żaba 1100, rak 600, ostryga 12,000, owad podobny do mrówki (Matilla) znosi na dzień 80,000, w ikrze śledzia naliczono 36,000, w kawjorze iednego iesiotra 3 miljony, w ikrze sztokfiszu 9 miljonów, a niektóre ryby maią rocznie 15 miljónów! Co za płodność! — Panna *d'Aulnaj* wydała w *Paryżu* dziełko bardzo interesuiące, pod tytułem *Pamiętniki lalki*, w którem stylem bardzo przyiemnym opisane są koleie lalki przechodzącej z rąk iednej panienki do drugiej i charaktery iej właścicielek. — Wiadomo, że Kościół Śgo Piotra w *Rzymie* został zbudowany na temże miejscu na którem znajdował się cyrk *Nerona*, i w którym ten okrutnik tysiące Chrześcjan kazał wymordować. U stóp Kapitolu Ś. *Piotr* został zabity, teraz wznoszą się ołtarze na ziemi skropionej krwią tylu męczenników; znać w tem Boskie zrządzenie, aby Kościół pierwszego Apostoła zbudowany był na miejscu, na którem dawniej stał pałac najzaciętszego prześladowcy *Chrześcjan.* Dla tego też plac Śgo Piotra zawsze był szacowany, tak iż gdy kiedyś Papież *Pjus Vty* przechodził z Posłem zagranicznym, a od niego usłyszał prośbę o iaką relikwję, schylił się i dał mu z tego placu garść ziemi, mówiąc: „Oto masz, nie mógłbym ci kosztowniejszej relikwji udzielić.“ — Doświadczono, że pismo skreślone piórem stalowem nie iest trwałe, lekkie rysy niem rzucone prędko nikną, przeto nie są użyteczne do pisania dokumentów. — 19 Listopada złowiono w *Westfalskiem* wróbla, który miał na szyjcę kartkę z napisem: „Karlskrona XII. Nor. 38“, zatem uleciał około 100 mil ieograficznych. — Nowa giełda londyńska maiąca zbudować się w miejscu zgorzałej, będzie 270 stóp długą, 14 szeroką, a do tego dziedziniec 150 stóp długi i 60 szeroki. — Sławny francuzki artysta dramat: *Mole* niebezpiecznie zachorował, i prawie każdy z znaczniejszych ekwipażów zatrzymywał się przed iego domem. Nakoniec iego przyiaciele dowiedzieli się, że wyzdrowieie, i że lekarze pozwolili mu wypić kilka kropel burgundzkiego..., w 2ch dniach przysłano mu 4000 butelek tego wina. — Gazety amerykańskie lubią opowiadać rozmaite dziwy, oto znowu próbka: Ludność statku *Swagerer* miała z sobą orangutana, który słusznie mógłby być policzony za iednego z iej członków; umiał zwiiać i rozwiiać żagle, spiiać grog zupełnie iak na walnego majtka. Gdy pierwszy raz przebył równik, majtkowie według morskie-

go zwyczaiu uznali za powinność trochę go skąpać. Małpa nie znaiąc tego zwyczaiu, myślała że to nastąpiło z powodu, że sobie pozwoliła nieco więcej łyknąć grogu i dobrze sobie tę sprawkę spamiętała. W półroku statek zawinął do Jamajki. Majtkowie często zwiedzali brzegi aby pić *kokosowe mleko* (wódkę). Pewnego razu wzięli z sobą orangutana, oprócz którego było ich 4ch. Za powrotem ludzie podchmielili sobie nie lada, a panicz *Żak* nie opuścił tej okoliczności, aby odpłacić się odwetem. Po kolej wrzucał iednego po drugim do wody; a skąpawszy ich gracko, wydobył znowu do łódki. Małpa nie mogła sobie potem wytłumaczyć, dla czego na statku uczęstowano ią za to potężną porcją kiiów, chociaż majtkowie takowej nie otrzymali, gdy orangutana skąpali przy równiku. — Traiedja *Djumasa* „Don Żuan de Marana", została przełożoną na ięzyk hiszpański. — W *Jassach* towarzystwo przyiacioł literatury, przełożyło na ięzyk mołdawski kilka celnieyszych dram *Korzeniowskiego*. — Autorka komedji *Prawda i kłamstwo* (Xiężniczka Amalja Saska) napisała nowe dzieło dramatyczne *Nieoczytana*. — Dziennik paryzki opowiada; Francuz przybywszy do *Hanau* do Niemiec, równie iak wszystko co pochodzi z *Paryża* został tam za bardzo uprzejmie przywitany; zapraszano go na uczty, bale i t. d. Nie małe było iego zadziwienie widząc Damy w stroiach z czasów *Napoleona*. Nie mogąc wstrzymać się od śmiechu, zapytał o przyczynę takiej dziwaczności, nakoniec poznał całą omyłkę. Księgarz miejscowy kupił raz mnóstwo miedziorytów z dawnego dziennika mód, a z których teraz kazał odbić mnóstwo exemplarzy i wydał za najświeższe mody paryzkie. Francuz z trudnością zdołał przekonać Damy jak haniebnie ie oszukano.

SZARADA.

Pierwsza iest częścią ciała, *drugi* skutkiem ciała,
Wszystek panna Dorota na część ciała, wdziała.
(Zeszła Szarada *Postrach*).

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Xiężna Gedrojć Marja z Służna; Dzierzbicki Maur: Dzie: z Witąsiewic; Papiewski Gabr: Dzie: z Gledzionów; Łubiński Sewe: Dzie: z Przeręby; Lipski Mich: Dzie; z Liskowa; Rembieliński Rajm: D. z Krośniewic.

DONIESIENIA.

W dniu 23 Grudnia r. b. zgubiony został LIST Zastawny Nr 82,808 Lit: E. na zł. 200; kto znajdzie i odda do Moska Rummitez pod Nr 2416, przy ulicy Nowolipie, dostanie nagrody zł. 20.

Do wydzierżawienia w każdym czasie, murowana AUSTERJA z oddzielnemi gościnnemi Pokoiami i obszernym Zaiazdem we Wsi MARKACH około 90 osady liczącej, a na 8mej wiorście za Pragą przy trakcie bitym (szose) prowadzącym do Radzymina położonej. Bliższą wiadomość powziąść można w domu Nr 949, przy ulicy Żabiej i Przechodniej od Stróża Macieia lub Pawła.



Wiatrak wraz z Dworkiem i Zabudowaniem gospodarskiem i gruntem, iest do sprzedania z wolnej ręki w Gub: Płockiej w Obw: Prasnyskim pomiędzy Ciechanowem, Prasnyszem, Chożelami, Mławą w mieście Janowie na granicy pruskiej; wiadomość o korzystnych warunkach kupna, można powziąść u Właścicielki na ulicy Bielańskiej w domu W. Piotrowskiego pod Nr 608, w Traktjerni u Anny Gienjusz.

☞ Dobre SZWACZKI są potrzebne do szycia Gorsetów; życzące sobie takowego miejsca, maią się udać do Fabryki pod Nr 1524 przy ulicy Chmielnej, 3ci dom od rogu Nowego światu.

KSIĄŻKA Legitymacyjna należąca do Michała Miram, zagubioną została; znalazca raczy oddać do Kommisarza Cyrkułu 10go.



Jest z wolnej ręki do sprzedania FORTEPJAN mahoniowy o pół 6tej oktawy, w stanie dobrym, tudzież duży OBRAZ olejny Ś. Zuzanny doskonałego autora. Wiadomość u Rządcy domu Nr 1349, przy ulicy Mazowieckiej.

Uwiadamia się, iż w okolicy za Żelazną Bramą, w domu Ner 978/9 narożnie przy ulicy Grzybowskiej i placu targowym wiktuałów, w bliskości Targu Grzybowskiego położonym, Antoniego Podbielskiego własnym, otworzonym został nowy ZAJAZD pod nazwą ZAJAZDU SANDOMIERSKI, w którym podróżni znajdą ciepłe mieszkania i najdogodniejsze Stajnie i Wozownie, wszystko za cenę bardzo umiarkowaną.

Niżej podpisany Abraham Chaimowicz Grünberg Kupiec w Mieście Siedlcach Powiecie Siedleckim Gubernji Podlaskiej zamieszkały, ostrzega wszystkie stro-

ny interessowane, ażeby żadnych Rewersów czyli Wexlów od Starozakonnego Jzaaka Josela Grünberga Syna podpisanego w Przedmieściu Pradze pod Warszawą mieszkaiącego nie nabywali, szczególniej zaś Wexlu na 4,800 złp. pod dniem 19 Września 1836 r. iakoby przez podpisanego wystawionego, nie przyjmowali, gdyż takowy Wexel a może ieszcze i inne iakie, o których podpisany wiedzieć nie może, iest podrobiony, i przez podpisanego nie był wydany, ani też podpisany, pieniędzy lub towarów na ten Wexel nie brał, gdyby przeto ktokolwiek ten Wexel lub inne iakie Rewersy od Starozakonnego Izaaka Josla Grünberga nabył, sam sobie winę przypisze, że walutę utracić będzie musiał, gdyż podpisany maiąc ogólne pokwitowanie od syna swego Izaaka Josla Grünberga, żadnych Wexlów i Rewersów akceptować, i wypłaty czynić nie będzie.—Siedlce dnia ⁵/₁₇ Grudnia 1838 r. *Abram Grünberg.*

Sklep R. MAJA, na Krakowskiem Przedmieściu w prost Instytutu Dobroczynności, zaopatrzony iest w gustowne towary galanteryjne, zdatne na podarunki na Kolendę, iako to: misternej roboty Tualetki, Koszyki damskie, Flakoniki, Spinki, Klamry, Bransoletki, Wachlarze, Woreczki we wszystkich deseniach, Puljaresy, prawdziwe Opłatki Paryzkie, Koperty do listów z ozdobami modnemi, Sygarniczki, Tabakierki graiące i zwyczajne, i t. p. Wszystko odznacza się szczególną dobrocią, trwałością i taniością.

BILLARD iesionem fornirowany, z wszelkiemi porządkami, gustowny, iest do sprzedania, lub wynaięcia przy ulicy Brzozowej pod Nr 180, na dole u Abrahama Hajtla.

CEBUL kwiatowych różnofarbnych i rozkwitaiących, można dostać u Rudolfa Ohma, za Wolskiemi rogatkami pod Nr 3086.

Do Handlu Korzeni i Win pod Nr 416 przy ulicy Krakowskie Przedm:, naprzeciw Xięży Karmelitów, oprócz ostatniego transportu JABŁEK TYROLSKICH, POMARAŃCZ letnich słodkich, ŚLIWEK białych bez pestek, francuzkich czarnych Catharinaflaumen zwanych, iako też wszelkiej innej iuż świeżej BAKALJI, nadeszły GRANATY świeże.

Kurator Spadku bezdziedzicznego po Józefie Maiewskim Kupcu Warszawskim pozostałego. Ogłasza niniejszem, iż WEXEL d. 23 Grudnia 1835 r. na złp. 2,000 przez W. Józefa Zielińskiego dla Massy Spadkowej Józefa Maiewskiego Kupca wystawiony, zginął. A ponieważ Wexel ten przez upływ lat 3ch od daty iego wydania i w skutek maiącej nastąpić wypłaty powyższej summy złp. 2,000 przez W. Zielińskiego na rzecz spadku bezdziedzicznego, umorzonym zostanie; przeto posiadacz wspomnionego Wexlu żadnego pożytku z niego mieć nie może.

Szybiński Mecenas.

PŁASZCZ zupełnie nowy, szopami podbity, iest do sprzedania w domu Resiera Nr 451; wiadomość o nim powziąść można w Sklepie Norymbergskim w podwórzu tegoż domu exystuiącym.

Nowy Skład FRUKTÓW Gołębiowskiego przy ulicy Miodowej w pałacu Paca, obok Kapucynów, w pierwszej bramie, w piwnicy po lewej stronie, otworzony został; dostać w nim można wybornych gatunków różnych JABŁEK, GRUSZEK, oraz suszonych Śliwek i Gruszek na maszynie, za pomierną cenę. Skład otwarty od godz: 8 z rana do 7 wieczorem.

Pośpiesza donieść Publiczności Fabryka Wyrobów Chemicznych przy ulicy Żabiej Nr 472, iż przysposobiła ZAPAŁKI różnego gatunku w gustownych postumencikach, TROCICZKI Paryzkie (Pastilles Royales,) oraz KADZIDŁA, które mieszczą się w gustownych pudełkach; kto kupi, zadowolony będzie z ceny i kupna, odbieraiący przeto piękną kolendę otrzyma.

SKÓRY oddane w komis z fabryki Sławkowskiej a mianowicie Skórki czarne cielęce, Skóry szare faledrowe, Skóry platowe do poiazdów większe i mniejsze, znajduią się do sprzedania w Sklepie gmachu starego Teatru; życzących sobie nabycia, uwiadamia się iż prócz większych sztuk, które poiedyńczo nabyć można, mniejsze zaś tylko po sztuk 10 kupować można. Po dalszą zaś informacją interesenci raczą się zgłosić do Rządzcy zabududowań starego Teatru.

Warszawski Budowniczy Komitet niniejszem zawiadamia JPP. interesentów, iż w dniu ¹⁶/₂₈ odbędą się pierwsze licytacje, a zaś ostateczne przetargi ¹⁹/₃₁ Grudnia r. b. na reparacją w przeciągu lat 3ch poczynaiąc z 1839 r. cynkiem krytych dachów nad wojskowemi Zabudowaniami zostaiącemi pod wiedzą Warszawskiej Jnżenjerskiej Komendy za summę anszlagiem wykazaną na wykonanie wspomnionych reparacji w rok 8,635 zło. 24 gro. Wadjum 2,880 zło. W tychże dniach odbędą się licytacje i na inne pomniejsze roboty i dostawy, o iakowych PP. konku-

renci mogą powziąść wiadomość w Biurze Warszawskiego Budowniczego Komitetu każdodziennie wyiąwszy dni galowych i świątecznych od godziny 9 z rana do 3 z południa. Członek Komitetu *Żołądź*.

WIADOMOŚĆ DLA DAM.

Znana od dawna Fabryka KWIATÓW, KAPELUSZY Słomkowych, przytem PRALNIA Kapeluszy M. Słupskiej, a teraz Stoppell na nowo założonę została w domu Piotrowskiego róg Miodowej i Senatorskiej Nr 496. Taż więc fabryka poleca się Szanownym Damom z wyrobem gustownych Kwiatów, ma nadzieję, że iak dawniej, tak i teraz usilnie starać się będzie zasłużyć sobie na względy. *Marja Stoppell.*

Żądaną iest WIOSKA na zamian 2ch Kamienic w Warszawie, w najludniejszem miejscu bo w środku miasta narożnie będących, lub na kamienicę na Przedmieściu masyw murowaną, z Zabudowaniem w podwórzu, Ogrodem fruktowym; obie te possesje są nowo murowane, zaś żądana wioska gdyby mogła być o kilka mil od Warszawy, zamożną w las, łąki, wodę, grunt dobry i pańszczyznę dostateczną, nie droższa nad 100,000 zł., gdyż wspomnione possesje takąż wartość maią; również gdyby sobie kto życzył tylko nabycia iednej z tych kamienic, zgłosić się raczy do Właściciela domu pod Nr 166 przy rogu ulicy Mostowej.— Tamże zgłosić się może STRZELEC do pola legowego, w średnim wieku, bezżenny.

W Sobotę przyszłą w Biurze Dyrekcji na Nowym Świecie Nr 1269, odbędzie się licytacja na materjały piśmienne i swiatło.

☀ Gdy wiele Osób zgłaszało się teraz po odbiór rozmaitych przedmiotów w Magazynie moim w dawnym ieszcze lokalu zamówionych, z powodu niewiadomego im teraźniejszego mieszkania moiego, i gdy takowe obstalunki dotąd w większej części nie są odebrane; przeto uwiadomiam, że Magazyn mój wyrobów Jubilerskich przeniesiony został do domu własnego przy ulicy Senatorskiej pod Nr 459, na 1wsze piątro.

Neubauer.

Z powodu wyiazdu, iest LOKAL na 1em piątrze w pałacyku do wynaięcia każdego czasu za bardzo mierną cenę, przy ulicy Chmielnej za Marszałkowską Nr 1554. Tamże są galowe, szalinowe i inne Suknie, prześliczna Salopa, Weba, Szale, Gitara hiszpańska, Szafy i różne Sprzęty domowe, do sprzedania.

Na traktach Kowieńskim i Białostockim, 4 1/2 mili od Warszawy, w mieście Serocku, iest LOKAL przy ZAJEŹDZIE, składaiący się z Izby Szynkownej, 3ch Pokoi, z Sali w której iest Billard miejscowy, przytem Kuchnia i Spiżarnia; a to wszystko do wynaięcia od Nowego roku 1839 na Szynk Piwa, Wódki lub iaki inny proceder. Wiadomość powziąść można w tymże domu w Serocku, u Pana Bogusławskiego.

Zawiadamia się niniejszem Osoby interessowane, które sprzedały różne PRZEDMIOTY (z prawem odkupna onych) w domu pod Nr 264 przy ulicy Freta, a którym terminy już dawno upłynęły, aby takowe w przeciągu iednego miesiąca od daty dzisieyszej wykupić starali się, a to z powodu nastąpić maiącego w krótkim czasie wyiazdu z Warszawy Osób posiadaiących na teraz takowe Przedmioty; w przeciwnym zaś razie, ieśliby takowe w zakreślonym terminie nie były wykupione, natenczas sprzedane zostaną.



W dniu 19 b. m. między godz: 12 a 1szą, wyszła z mieszkania mego z góry na doł, Szpycka suczka biała, maleńka, rok iedentara, maiąca zęby z przedu żółtawe, a po brzegach białe, oraz 2 centki na sobie również żółtawe, zginęła; łaskawy znalazca raczy takową odesłać do niżej podpisanego przy ulicy Freta pod Ner 249 na 3cm piątrze od frontu, odbierze przyzwoitą nagrodę. *Schaaf.*

Dziś rano zimna stopni 10. Wczoraj w południe 4.

TEATR WIELKI. Dziś 4 raz *Honor moiej matki.*

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro 2 *Wdowy.* 1 raz *Godzina małżeństwa. Antoni i Antosia* z Mazurem.

HERKULES *Rappo* dziś w b. Konserwatorjum.

FIGURY woskowe na Tłomackiem codzień.

Dziś w Kawiarni pod znakiem LWA obok Zamku wprost Króla Zygmunta, Towarzysto Śpiewaków Wiedeńskich będzie miało zaszczyt dać *Wieczór Muzykalny*, urozmaicony Arjami, Duetami, Tercetami i Scenami komicznemi w kostiumach, przy towarzyszeniu Arfy i Gitary. Zacznie się o godzinie 5tej.

Dziś w Kawiarni *Literackiej* przy ulicy Podwale Nr 525, 2gi dom od ulicy Kapitulnej ku Królowi Zygmuntowi, wprost domu Zajdlera, Bracia *Ładowscy* dadzą Wieczór Muzykalny. Przytem dostać można PONCZU HISZPAŃSKIEGO.

Dziś w Kawiarni w domu narożnym Lilpopa przy ulicy Bielańskiej i Tłomackiego Nr 600, Pany *Paulina Prajs* i Siostry *Szwarc* grać i śpiewać będą od god: 5.

Jutro w handlu Maiewskiego przy ulicy Bednarskiej. Zupa ryb: pomido:, Sandacz po fliso: lub z iaia:, Szczupak z makar; i nadziewa:, Karp na sza:, Lin z białem sos: i kapu:, Okoń po holen:, Karpś z sos: śmiet:, Pieczeń ciel: z kompu:, Polędwica z sos: grzybo:. Kotlety i Cynadry.